

# Kaz Bałagane, Pod stołem [QQ Untitled01]

wzięła na męża Amira z Iranu  
z braku laku, z braku planów  
ziomek taki był od fortepianu  
na weselu jedne z fajnych panów  
cieszył do pani się młodej, miał dziarę i brodę  
ją swędzi jak drożdże, o mój boże  
proszę, podpalił jej sluczka  
kelner rozdaje łososie  
klasycznie gorzka jest weselna wódka  
coś pusto jest w nosie

kto powiedział ze tu nie wypada pani młodej?  
kto powiedział ze tu nie wypada po kokosie?  
ogólnie nastrój do chi-chi  
zniknęli w jednym z tych kibli  
pani młodej piosenka leci , to Bee Gees  
ale nikogo to nie obchodzi  
a Amir szuka małżonki  
pora na toasty, mordo i mowę dla gości

dla niektórych to jest może niesmak  
dla niej groteska  
co nie waliłaś nigdy węża z dała od męża na weselu  
żeby przetrwać  
noc będzie kur\* ciężka  
co robić tym kiblu na klęczkach  
pora wracać do stołu  
pod kiblami zaś pusto  
pani młoda w końcu nie ćpa  
Amir z narkotykami jedzie krótko  
gdzie jest moje kochanie?  
pan młody chce już przemówić  
wpada jego słoneczko i daje buzi  
pantaje jej daje z buzi  
serce nagle mu staje  
gdy widzi tą plamę  
ejakulat na sukni  
ty kurwo jebana  
leci listek  
trafi prosto na szczękę  
pani młoda już spada pod stół  
a ty śpiewaj piosenkę